Nr. 139. Dnia 22 maja. Piątek. Dnia 10 (22) maja 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Heleny Panny.	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 6 r.	Wtorek:	Filipa Wyzn.
Sobota:	Dezyderjusza B.	Zachód „ „ 7-ej „ 53.	Zachód „ 3 „ 1 w.	Środa:	Magdaleny de Paz.
Niedziela:	**Trójcy sw.**	Długość dnia godzin 15 „ 53.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 9.	Czwartek:	**Boże Ciało.**
Poniedziałek:	Grzegorza Pap.	Przybyło „ „ 8 „ 15.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 14° R.	Piątek	Teodozji M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wisławy bł.; jutro Budziwoja.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego. (Biuro zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska—7 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich od 10-ej zrana do 2-ej po południu, poczem o 7-ej wieczorem obliczenie głosów. (Lokal kasy, Włodzimierska 17.)

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony XXIV-ej przy ulicy Solec pod № 93-im przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (1 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Sprawa Clémenceau“; jutro pierwsze przedstawienie francuzkiej trupy operetkowej z udziałem pani Judic: „Rousotte“, oraz „Chansonette par Judic“;—Rozmaitości: dziś „Paryżanka“, oraz „Złoty cielec“; jutro „Honor“; Nowy: dziś „Biedny Jonatan“; jutro „Dobranoc, panie Pantalon“, „Figle Chochlika“, oraz wyjątki z operetki „Wiceadmirał“ i divertissement baletowe z „Ali-Baby“. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 5089 rs. 5 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ostatecznie zadecydowana została kwestja reformy banku włościańskiego. Przedewszystkiem ma być obniżony procent od pożyczek i wysokość rat amortyzacyjnych. Według informacyj wzmiankowanego dziennika, jako ogólna norma procentu z amortyzacją przyjęte zostało 5%, a jednocześnie liczba rat amortyzacyjnych została znacznie powiększoną. Jeden z oddziałów banku w Królestwie Polskiem ma być zamknięty. Ogólna liczba oddziałów banku włościańskiego ma na przyszłość nie przewyższać 30-tu.

= *Birż. wied.* donoszą, iż kwestja zorganizowania specjalnego komitetu, któryby zajmował się badaniem własności gleby rolnej w różnych miejscowościach państwa, zbliża się do pomyślnego rozstrzygnięcia. P. minister dóbr państwa opracował już odpowiedni projekt i wraz z etatem komitetu złożył w radzie państwa.

= Na II-im ogólnym zjeździe przedstawicieli russkich kolei żelaznych powzięto myśl dokonania rewizji przepisów z d. 26-go czerwca 1889-go r., dotyczących podziału między zainteresowane koleje opłat przewozowych, pobieranych na zasadzie taryf bezpośredniej komunikacji towarowej. Zgodnie z powyższym wnioskiem utworzone zostało w Petersburgu specjalne biuro, w skład którego weszło 7-miu członków, wybranych z grona przedstawicieli różnych kolei. Wygotowany przez rzeczone biuro projekt rozpatrywany był szczegółowo przez osobną komisję w d. 15-ym z. m. Zanim jednak nowe przepisy wprowadzone zostaną w życie, zarządzający sprawami ogólnych zjazdów zwrócił się do zarządów wszystkich kolei z prośbą o nadesłanie swoich w tym względzie wniosków, a w miarę potrzeby i odpowiednich desiderat.

= Projekt ustanowienia biletów po zniżonej cenie dla osób, udających się na wystawy: środkowo-azjatycką i francuzką w Moskwie, uzyskał już zatwierdzenie ze strony ministerjum komunikacyj. Bilety te opatrzone będą następującemi uwagami: „1) Bilet niniejszy służy na podróż do Moskwy, na wystawy środkowo-azjatycką i francuzką, oraz z powrotem; 2) bilet jest ważny w ciągu 30-tu dni od daty przyłożenia stempla na stacji, z której zaczyna się podróż; 3) bilet daje prawo na bezpłatny przewóz 1-go puda bagażu; 4) główna (tytułowa) część biletu bez kuponów, oraz kupony bez części tytułowej nie mają żadnej wartości; 5) pod każdym innym względem obowiązują przepisy ogólne dla biletów pasażerskich, jak niemniej i dla książeczek kuponowych, ogłoszone przy rozporządzeniu p. ministra komunikacyj z d. 30-go marca 1886 r.“ Starania zarządzającego sprawami ogólnych zjazdów w Petersburgu, ażeby termin ważności biletów przedłużonym być mógł do 6-ciu tygodni, nie odniosły pożądanego skutku.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja utworzenia posad specjalnych ajentów ministerjum finansów, którzyby pośredniczyli w handlu zbożem w portach oraz na rynkach zagranicznych, została rozstrzygniętą ostatecznie w sposób pomyślny.

= Przewóz okazów na wystawę rolniczą w Kursku, mającą trwać od d. 19 do 23-go czerwca, oraz osób udających się z niemi, na kolejach: terespolskiej, brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej dokonywać się będzie po cenie zniżonej. Taryfa ta obowiązywać będzie na kolei terespolskiej od dnia otwarcia wystawy na przeciąg czterech tygodni po jej zamknięciu, na kolejach zaś: brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej od d. 19-go czerwca do 13-go sierpnia.

= Dwudzieste czwarte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei terespolskiej odbędzie się w Warszawie d. 20-go czerwca. Pomiędzy przedmiotami narad znajdują się: sprawa warunków emisji dodatkowego kapitału obligacyjnego, ułożenie przepisów o eksploatacji linji bocznej od stacji Praga do magazynów tranzytowych i wybór kasy, jaką należy urządzić dla służących na kolei terespolskiej.

= Stosownie do przedstawienia p. prezydenta miasta, władza wyższa wydała pozwolenie na odbycie walnego zebrania przed tegorocznym jarmar

50

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

ROZDZIAŁ XXIV.

Nieudana wyprawa.

Słońce ponad lasami pięknie weszło i wczesnym już rankiem zapowiadało wielki skwar dzienny.

W kolonji polskiej nad Itapava od samego świtu ruch się rozpoczął: kobiety rozniecały ogniska, znosiły do szałasów wodę, gałęzie. Tu i owdzie słychać było głośno odmawiany pacierz, lub się rozlegała pieśń nabożna:

„Kiedy ranne wstają zorze,
„Tobie ziemia, Tobie morze“.

Matus Dzwonko i jego żona przygotowywali się do podróży, pakując w płachty cały swój majątek; toż samo robiła i Dąbkowa z niemałym pośpiechem.

Około godziny szóstej rano dobrze już czuć się dawał brazyljański upał letni, gdy w drogę wyruszył orszak, złożony z dwóch bab, chłopa i sześciorga dzieci.

Matus zabrał był na plecy ogromne zajdy z rzeczami Mikołajowej, a oprócz tego zawiesił sobie od przodu na szyi płachtę, wypchaną własnemi rupieciami; pod pachą niósł mniejsze jakieś zawiniątko, w prawej ręce koszyk z garnkami, łyżkami i zapasami żywności; za pasem miał długi nóż i nowy, lśniący topór.

Obie kobiety, jako też starsze dzieci, dźwigały inne jeszcze pakunki. Za nimi, w odległości może jakich pięciuset kroków, postępował niespostrzeżony Dąbek; szedł on smutny, z głową zwieszoną ku ziemi, z rękoma włożonemi w kieszenie kapoty.

Skwar słoneczny dokuczał coraz więcej, przeto podróżni musieli często odpoczywać, a wtedy i Dąbek przysiadał pod drzewem.

W czasie jednego takiego wypoczynku Mikołaj posłyszał za sobą odgłos czyichś kroków, odwrócił głowę i spostrzegł Czerniaka.

— Skądzeście wy się tu znowu wzięli? — zapytał Dąbek.

— Widzę przecie, że w tym boru niema co robić, tak trza gdzieindziej szukać kawałka chleba.— odparł Czerniak i niebawem usiadł obok Dąbka.

— Juści prawda; zmanili nas psiawiary! I co tu teraz robić, w co ręce włożyć?

— Ja bo do Ryjo pociągnę, może się tam gdzie zawiesz; a wy, Mikołaju?...

— Czy ja wiem? Baba piekut zabrała mi a to pieniądze co do grosiczka i jestem teraz, jak bez rąk, bez rozumu.

— Nie możecie jej to odebrać? Żeby tak na mnie trafiła, miałaby się z pyszna—ho, ho!

Dąbek milczał, a Cierniak po chwili tak znowu mówił:

— Czyście wy to malowani, że was baba od wszystkiego usuwa? Kiej chodzi o taki powrót do Rokitnicy, toście wy przecie powinni tem wszystkiem dyspenować. Potrzebnie ona Matusa z babą i dzieckami na wasz koszt bierze, a wam się nawet nie opowiedziała?

— A no, widzicie! Cóż z taką zatraconą jędzą zrobić?...

— Nie wiecie?.. Pastawcie się, jak na chłopa przystoi! Gwałt na gwałt; ona wam pieniądze siłą wyrwała, czy wy macie być od niej gorsi?

— Oj, żebym ja tę owę sam na sam gdzie dopadł, odebrałbym swój grosz święcie i jeszczebym jej na pamiątkę co przyłożył!

— Toć oni dziś do Blumenau przed nocą nie dojdą; muszą się na drodze zatrzymać i do dnia przeczekać, ile że ich po nocy przez rzekę nie przeprawią. Baba, zdrożona, zaśnie jak kamień, a wten czas...

— Ja też po to idę za nimi, żeby upatrzyć porę jeno — widzicie — z Kaśką ciężka sprawa: siły ma psiakość w rękach lepiej, niż drugi chłop, a taka zła i zawzięta, że niech rany boskie bronią!

— Kiej się ją dobrze przytłamsi, będzie cicho, a jak wy już pieniądze do swoich rąk dostaniecie, to się baba przed wami upokorzy.

— Ehe, nie taka ona! Porywy ja się od niej nie spodziewam, jeno nie chcę w Bryzolji bez niczego zostać, a ta psiadusza— widzę — myśli mię tutaj zostawić. Na to nie pozwolę, jak Bóg Najwyższy na niebie!

Kiedy Dąbek prowadził taką rozmowę z Ciernia kiem, baba jego tymczasem szła obok Matusowej, gwarząc, a ciągle się oglądała, czy aby które z dzieci gdzie nie zginęło; obie kobiety były czerwone, jak raki, a pot spływał im obficie po twarzach. Matus sapał i ledwie się wlókł na końcu orszaku.

Atmosfera zdawała się być pełną żaru, a widziane w niej przedmioty miały odcień niebieskawy, jak gdyby pociągnięte farbką.

Od czasu do czasu podróżnych naszych mijał na koniu, lub na mule, człowiek w kapeluszu z dużem rondem, z dubeltówką na ramieniu, z nożem w skórzanej pochwie za pasem. Cała gromadka mówiła wtedy:—„niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Ale jeździec taki przyglądał im się tylko i nie nie odpowiadał, ani nawet nie uchylił kapelusza.

— Rozpowiadali u nas, że w Bryzolji furt katolicy, a tu naród, jak pogany, boskiego słowa nie rozumie!— rzekła Dąbkowa. Matus bo każdego przezjezdnego zapytywał:

— Dobrze my też idziemy do Blumenau?

— Blumenau, Blumenau! — powtarzał jezdny i ręką ukazywał kierunek drogi, wijącej się poprzez **lasy, a góry.**

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

kiem producentów i nabywców wełny celem bezpośredniego między nimi zbliżenia się i wzajemnego naradzenia się do cen. Zebranie to odbędzie się dnia 14-go czerwca o godzinie 5-ej po południu w sali giełdy warszawskiej, do której wstęp będą miały tylko osoby, posiadające wełnę do sprzedania, oraz jej nabywcy.

═ Dla zabezpieczenia teatru Letniego od wypadku ognia, dyrekcja udała się do magistratu z prośbą o zezwolenie na pobudowanie w bliskości teatru osobnego budyneczku na pomieszczenie nafty używanej do oświetlania latarń, na drodze, prowadzącej do teatru. Zarząd miejski przychylił się do żądania z warunkiem, ażeby budynek przeznaczony na skład był murowany i zaopatrzony w żelazne drzwi.

═ Magistrat zezwolił zarządowi telefonów na postawienie słupów telefonicznych na ul. Siennej od Zielnej do Zgoda i wzdłuż Zielnej.

═ Z zapisu Markusa Levy'ego rozdana będzie kwota 118 rs. między ubogich mieszkańców m. Warszawy bez różnicy wyznania. Podania wnosić należy przed d. 17-m marca do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

═ Magistrat przedstawił do zatwierdzenia władzy wyższej listę kandydatów na wyborców w zgromadzeniu piwowarów; lista obejmuje kandydatów ośmnastu.

═ Na nowo utworzoną posadę trzeciego inspektora handlowego m. Warszawy mianowany został p. Gustaw Broniewski, dotychczasowy buchalter główny magistratu. Obsadzono również świeżo zatwierdzone posady niższej służby administracyjnej i handlowej w przyłączonych do Warszawy terytorjach podmiejskich.

═ Dowiadujemy się, iż na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej dobroczynności publicznej, prof. Karol Jurkiewicz wybrany został na członka tejże rady.

═ Od kilku dni bawi w naszem mieście artystka-rzeźbiarka pani Andriollowa, stale w Paryżu zamieszkała.

═ Książę Aleksander Lubomirski powrócił z zagranicy.—Jeneralny superintendent kościołów ewangelickich Ewert wyjechał do Moskwy.

═ Z teatru i muzyki.

* „L'Obstacle" Alfonsa Daudeta wejdzie na repertuar sceny warszawskiej.

Główną rolę kobiecą odtworzy p. Irena Trapszówna.

* Dramat Daudeta „Safo", przerobiony z powieści tegoż autora, przetłumaczony został na język polski. Tytułowa rola przeznaczona jest dla p. Marczellówny.

* P. Marja Sznażanka, b. artystka sceny warszawskiej, podążywszy na stały pobyt do Lwowa, wystąpiła przed tamtejszą publicznością w komedji Fredry „Przed śniadaniem".

Prasa i publiczność przyjęły ten występ przychylnie.

═ Teatr amatorski.

Muza dramatyczna amatorska ma szczerych wśród publiczności warszawskiej sprzymierzeńców.

Pamiętamy powodzenie, jakiem się cieszył jeszcze przed kilkoma laty teatrzyk Towarzystwa dobroczynności; niemniej wszelkie przedstawienia z celem dobroczynnym prawie nigdy nie zawodzą.

Sala Doliny szwajcarskiej, na prędce zamieniona w widownię teatralną, zaledwie zdołała pomieścić słuchaczy.

Na gustownie urządzonej i obszernej scenie odegrano trzy jednoaktówki: „Kuzynka", M. Bałuckiego, „Chateau Yquem" Busnacha i „Teodolindę" Schweitzera, zaś na zakończenie djalog „Kobieta", pióra Grenat Dancourt'a.

Grono amatorskie, z wyjątkiem p. Piotrowskiego, z występów nieznane, dowiodło, iż oprócz karności posiada znaczną dozę zrozumienia i werwy.

Szczególniej „Teodolinda", wykonana przez panie Pawczyńską i Millerównę, tudzież pp.: Ertzena, Kasperskiego, Piotrowskiego i Kuszla, była rzęsiście oklaskiwaną.

Ujemną stronę widowiska stanowiła orkiestra cyrkowa i antraktowa „szlązka", które chwilami zagłuszały grę amatorów.

═ Wybory.

Dziś już kończy się termin składania głosów wyborczych na reprezentantów w kasie pożyczkowej przemysłowców warszawskich.

Na liście wyborczej znajduje się 28-iu kandydatów.

Delegacja wyborcza, układająca listę kandydatów, nie uwzględniła żądania rzemieślników, domagających się postawienia kandydatury p. Bolesława Brodzkiego.

Składanie kartek płynęło wczoraj skąpo.

═ Z Brazylji.

Od ks. Zygmunta Chełmickiego otrzymała *Gazeta polska* list, datowany z d. 25-go kwietnia, w którym donosi ks. Ch., iż w miejscowościach, które obecnie zwiedza, panuje dotkliwa żółta febra.

Ponieważ cierpienie to nawiedza w porze wieczornej i nocnej, przeto zarówno p. Glinka, jak i ks. Chełmicki dzień jedynie przepędzają w Rio-Janeiro, mieszkają zaś pod miastem.

Ks. Chełmicki udał się obecnie w głąb kraju i jest pełen nadziei, że misja, jaką sobie obrał, powiedzie się.

═ Kolej wilanowska.

Otwarta w ubiegłą sobotę kolej wilanowska zdobywa sobie coraz większe powodzenie.

W ciągu pięciu dni nowemi tramwajami przejechało do Promenady, Marcelina i Józefina 3,500 osób.

Zarząd dla wygody osób lubiących wycieczki poranne, wypuszczać będzie wkrótce wagony o godzinie 6½ zrana.

Budowa dalszego ciągu toru do Czerniakowa postępuje bez przerwy.

═ Na Saską Kępę.

Kilku właścicieli bryczek wprowadziło komunikację lądową pomiędzy Pragą i Saską Kępą.

Nadto jeden z przedsiębiorców zamierza w dni świąteczne puścić w ruch omnibus.

Dla osób, nie lubiących przeprawy wodnej, nowa komunikacja jest dogodną.

═ Szewcy do Odessy.

W dniu wczorajszym wyjechało do Odessy dwunastu czeladników szewckich i kamaszniczych.

Rzemieślników zawezwał p. Tyrkowski, który w tem mieście otworzył na większą skalę fabrykę obówia.

═ Z sali odczytów.

Przy wejściu na wczorajszy odczyt adw. J. M. Kamińskiego panowało ożywienie z powodu licznego napływu słuchaczów.

Z przykrością słuchaliśmy słusznych utyskiwań osób, kupujących przy wejściu bilety, na nieprzyzwoite traktowanie kupujących przez młodego człowieka, któremu zarząd osad rolnych w dobrej wierze czynność tę powierzył.

Honorowe spełnianie obowiązków nietylko nie zwalnia od dobrego tonu, lecz owszem do tem większej grzeczności zobowiązuje...

═ Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Grzybowskiej pod nr. 32-im Jakubowi Gościnnemu w przejściu przez ul. Nalewki wyciągnięto pugilares, w którym, oprócz gotówki, znajdowało się 5 kwitów zaliczeniowych kolej nadwiślańskiej №№ 17641, 17644, 11959, 11958 i 11960 na wysłany towar do stacyj: Lublin, Luboml i Rudnia. — Z otworzonego wytrychem mieszkania kupca Fiszla Rappaporta przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 12-ym skradziono [illegible],000 rs. w banknotach 100-rublowych, tuzin kubków srebrnych, świecznik 8-ramienny, oraz srebro stołowe, wartość którego poszkodowany oblicza na 200 rs.

═ W roli kupujących.

Do sklepu bławatnego przy ul. Czystej pod nr. 4-ym weszły dwie elegancko ubrane damy i poprosiły o pokazanie jedwabnej materji na suknię.

Po obejrzeniu towarów i zabraniu próbek, nieznajome damy nic nie kupiwszy, wyszły ze sklepu.

Damy owo zabrały ze sobą potajemnie sztukę materji.

Pomimo natychmiastowej pogoni na ślad złodziejek nie natrafiono.

═ Samobójstwo.

Wczoraj rano na cmentarzu powązkowskim zastrzelił się młody mężczyzna.

Z papierów przy nieboszczyku znalezionych dowiedziano się, iż denat nazywał się Jasiński.

═ Pożar.

Wczoraj, około godz. 4-ej po południu, przy zbiegu ul. Senatorskiej i Bielańskiej, w domu pod nr. 22-im w piwnicy, należącej do składu szkła i porcelany Szyffnera, w której mieściły się na półkach i w pakach różne wyroby szklane, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar.

Zawiadomiony przez stróża domu oddział ratuszowy nadbiegł na ratunek i niebawem ogień zupełnie ugasił.

Straty w potłuczonym towarze wynoszą przeszło 1,000 rs.

Skład nie był asekurowany.

+ Nowa fabryka.

W Łodzi ma powstać niebawem nowa fabryka przetworów chemicznych.

Zakłada ją młody inżenier-technolog, p. Zygmunt Białecki, syn znanego profesora.

Wspólnikiem pana B. jest dr. chemji, p. Goldzweig.

+ Towarzystwo zaliczkowe.

Towarzystwo zaliczkowo-wkładowe w Grójcu, jak dowodzi sprawozdanie jego zarządu za r. 1890-ty, rozwija sia pomyślnie pod każdym względem.

Przedewszystkiem w ciągu r. z. przybyło 13-stu członków, tak, że obecnie Towarzystwo posiada ich 287 z kapitałem udziałowym w sumie rs. 17,885.

Kapitał poręczony dosięga sumy rs. 178,855.

Obroty kasowe wynosiły rs. 220,347.

Wkłady w ciągu r. z. wynosiły rs. 29,937, a mianowicie od członków rs. 9,618, od osób postronnych rs. 14,319.

Od wkładów Towarzystwo płaci obecnie członkom 7%, osobom postronnym 6%.

Towarzystwo posługuje się nadto kredytem w instytucjach bankowych warszawskich, w których w r. z. zeskontowało weksli ogółem na rs. 22,060.

Udzieliło zaś pożyczek uczestnikom na weksle z trzema podpisami sumę na rs. 118,749, z której na r. b. pozostało rs. 53,775; pobrało zaś towarzystwo procentów z tego źródła rs. 6,114.

Fundusz zapasowy towarzystwa wzrósł w r. z. o rs. 459 i wynosi rs. 61,795.

Zysk czysty za r. z. dosięgnął sumy rs. 1,581, którą postanowiono podzielić, jak następuje: na fundusz zapasowy 10%, t. j. rs. 158, na dywidendę w wysokości 8% od udziałów rs. 1359, resztę rs. 63 na fundusz zarezerwowany.

Do rady nadzorczej tej instytucji należą obecnie pp. prezes Zenobjusz Domański, wiceprezes Władysław Jasiński, radzca prawny Michał Górski, wreszcie członkowie Władysław Beer, Mieczysław Huba, Ludwik Skrzyński, zaś do zarządu pp. Juljan Zieliński dyrektor, Jan Tomczycki i Juljusz Radwan.

+ Zuchwała kradzież.

Z Mińska donoszą nam pod datą d. 18-go b. m.:

„Wczoraj wieczorem w tutejszym lombardzie miejskim, otwartym zaledwie od paru tygodni, spełnioną została nader śmiała kradzież.

Stójkowy, stojący na straży na rogu ulic Dominikańskiej i Zacharzewskiej, spostrzegł, iż z gmachu, gdzie się mieści lombard, wychodzi jakiś izraelita ze sporą paczką w ręku.

Widząc niemożebność ucieczki z ciężką paczką w ręku, złoczyńca rzucił ją na ziemię, a następnie przeskoczywszy przez płot, znajdujący się w pobliżu, zniknął.

Wszelkie poszukiwania zbiega okazały się daremne.

W pozostawionej paczce znaleziono mnóstwo kosztowności i klejnotów, wykradzionych z lombardu, na sumę kilkunastu tysięcy rs.

Zrobione zaraz śledztwo wykryło także brak gotówki w lombardzie na 450 rs. i kilkunastu jeszcze zastawionych przedmiotów, z któremi złoczyńca prawdopodobnie zdołał uciec.

Przypuszczać należy, iż złodziej zakradł się do lombardu, gdy ten był jeszcze otwarty.

Jakim jednak sposobem wyjść zeń zdołał, gdy wszystkie zamki we drzwiach okazały się całe, niepodobna odgadnąć.

Podejrzewają także, iż stróż miejscowy przyjmował pewien udział w kradzieży.

Aresztowano go nawet, ale nikogo wykryć dotąd nie zdołano.

+ Pożar.

W obwodzie kubańskim, jak donosi *Kaukaz*, zgorzała niedawno stanica Podgornaja.

Spaliło się 820 zagród kozackich z całem gospodarstwem, a ocalało tylko 21.

Z katedry publicznej.

J. M. Kamiński: „Panna, mężatka i wdowa wobec praw[a]".

Wczorajszy prelegent, oddawna znany nam dobrze z zasług swoich na niwie popularyzowania rzeczy specjalnych, a których znajomość jest nieodbicie w życiu potrzebną, mówił w sali ratuszowej o stanowisku panny, mężatki i wdowy wobec prawa.

Wyrażając się ściślej, mówca zapoznawał audytorjum z całokształtem przepisów obowiązującego u nas prawa cywilnego, określających, o ile panna, mężątka lub wdowa mogą występować przy czynnościach majątkowych i życiowych samodzielnie, i o ile z drugiej strony prawem samodzielność ta jest ograniczona.

Więc najprzód, zwracając się do pań naszych, prelegent zauważył, że o ile ogół kobiet jest u nas pod względem estetycznym więcej od mężczyzn ukształcony, o tyle znów w kwestjach praktyczno-życiowych, choćby kwestje te miały pierwszorzędne znaczenie, kobieta nasza grzeszy częstokroć wielką, niekiedy karygodną, nieznajomością.

Taka nieznajomość rzeczy daje się zauważyć i pod względem przepisów prawa, określającego położeni[e] kobiet. Ztąd też prelegent pragnie, aby odczyt mia[ło] znaczenie dydaktyczne, informujące.

Półtoragodzinnego skrupulatnego wywodu, zawsz[e] popularnego, a miejscami okraszonego humorem, ni[e] możemy streścić dokładnie, chwytamy tylko zasa[dnicze] zwroty.

Panna u nas pod względem praw swoich nie różn[i] się niczem od mężczyzny, ma zaś przed nim pier[…]

wszeństwo we względzie możności prędszego wstępowania w związki małżeńskie.

Mężatka jest zależną od męża i wszelkie czynności prawne może spełniać jedynie za jego zgodą i w jego asystencji. Wypływa to z ustalonych prawem pojęć o wspólności i jedności życia małżeńskiego.

Aczkolwiek prawodawstwa niektóre w tym kierunku wymierzają kobiecie szerszą swobodę działania, to jednak prelegent oddaje pierwszeństwo prawodawstwu naszemu, jako zgodniejszemu z etyką, tembardziej, że owa zależność kobiety normuje się innemi tegoż prawodawstwa przepisami, dozwalającemi kobiecie zabezpieczyć niezależność w pożyciu małżeńskiem przez intercyzę przedślubną. Te intercyzy, tylko u żydów szerokie zastosowanie mające, nie są u nas dość rozpowszechnione, czego żałować wypada, gdyż na wypadek nieprzewidzianych losowych przejść, zawsze dozwalają unieść z nieszczęścia grosz pewien, mogący rodzinę uchronić od ostateczności.

Prelegent doradza zawieranie umów przedślubnych nawet w małżeństwach bardzo średniej zamożności.

Nasze mężatki nie mogą się uskarżać—mówił prelegent—na postawienie ich zbytnie w zależności od mężów; owa zależność jest w znacznej mierze zależnością pozorną; przez nią okupuje się wiele bardzo dodatnich stron życia rodzinnego.

Położenie wdowy, wedle przepisów prawa, jest stanem więcej niezależnym w porównaniu z położeniem mężatki. Pewne ograniczenia, przydanie opiekuna, dla małoletnich dzieci, wypływają z konieczności położenia i są raczej osamotnionej kobiecie pomocą.

Prelegent zakończył pełnym humoru zwrotem do pań z życzeniem, by los chronił je od położeń specjalnych, do jakich zaliczać trzeba położenie separatki i rozwódki.

Całość odczytu trzymana była w tonie popularnym i odznaczała się formą, właściwą wymownemu i zasłużonemu mecenasowi. To też po skończonym odczycie liczni słuchacze i jeszcze liczniejsze słuchaczki długim oklaskiem przywoływali prelegenta na katedrę, dziękując mu za poruszenie nader żywotnego tematu i opracowanie go umiejętne przy tylu rozlicznych swoich zajęciach. *St.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— **W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej przed południem** w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na wywózkę w ciągu lat czterech, licząc od d. 23-go lipca r. b., śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu ze wszystkich brukowanych jakimkolwiek materjałem ulic, placów, rynków i dróg szosowych w obrębie Warszawy, łącznie z Pragą, oraz nowo przyłączonemi wsiami: Nową Pragą, Szmulowizną, Targówkiem i Kamionkiem. Licytacja rozpocznie się od sumy 60,000 rs. rocznie; wadjum wynosi 6,000 rs.

— Na kolei nadwiślańskiej wprowadzona została w życie nowa taryfa na przewóz w pełnych ładunkach wagonowych transportów zbożowych wszystkich czterech kategoryj, ustanowionych przez ministerjum finansów, oprócz kartofli i mączki kartoflanej, w komunikacji wywozowej ze stacyj odnóg humańskich kolei południowo-zachodnich do Gdańska w kierunku przez Kowel, Mławę i Brześć, Pragę, Mławę.

— Wylosowane d. 13-go maja na czwartem ciągnieniu 4-procentowe obligacje kolei mikołajewskiej spłacane będą od d. 1-go sierpnia.

— Od d. 24-go maja otwarta zostanie główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zamknięta przez 10 z powodu półrocznej rewizji.

— D. 25-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XVII-ej przy ulicy Solnej pod № 17-ym.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ROMUALD RODZIEWICZ,

radzca Dworu, pomocnik naczelnika powiatu skierniewickiego,

przeżywszy lat 62, zmarł w Skierniewicach dnia 21-go b. m. Przeniesienie zwłok do kościoła parafjalnego w d. 22-im b. m. o godz. **7-ej** wieczorem. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach d. 23-go b. m. o godz. **10-ej** rano, poczem nastąpi pochowanie na cmentarzu miejscowym. Na te smutne obrządki zaprasza się rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego. 3—1892—

Dnia 18-go maja r. b. zakończył życie w Moskwie

pułkownik jeneralnego sztabu,

Mikołaj Abakanowicz,

o czem zawiadamia pozostała stroskana żona z małoletnim synem krewnych, przyjaciół i znajomych. Pogrzeb odbędzie się w Moskwie. —1891—

† W sobotę, dnia 23-go b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jakóba Orłowskiego, 667

b. prezesa sądu kryminalnego w Płocku, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godz. **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą zaprasza pozostała wdowa z dziećmi.

† W d. 23-im, t. j. w sobotę, o godz. **10-ej** rano, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Joanny z Wierzbieńców SZALK,

na które mąż z synem zaprasza. 2—1894—

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

O nadużycia na komorze.

Kalisz 19-go maja.

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy kaliski otworzył rozprawy w głośnej sprawie Grzegorza Żachuna i 12-tu osób, oskarżonych o nadużycia na komorze słupeckiej.

Początek sprawy sięga r. 1875-go.

Na sprawie prezydował towarzysz prezesa N. A. Naumow, zasiadali członkowie sądu: A. K. Wroński i N. A. Łyszczyński. Oskarżał towarzysz prokuratora D. I. Antepowicz.

Podsądnych bronili: b. członka komory słupeckiej Grzegorza Żachuna adw. przys. Łopuski, b. starszego pomocnika nadzorcy kaliskiego urzędu akcyzowego Gabrjela Jermołowa wyznaczony z urzędu adw. przys. Gross, ekspedytorów: Zygmunta Rozencweiga, Filipa Fawłowskiego, Izydora Jakubowicza i Józefa Hajmana adw. pryw. Grąbczewski, kupców: Jakuba Mączkę, Szymona Zandera, Izydora Joela i Adolfa Markusa adw. przys. Zawadzki.

Akcję cywilną w sumie około 173,400 rs. popierał przybyły z Petersburga urzędnik do spraw sądowych przy departamencie dochodów niestałych, r. st. Charłamow.

Świadków do sprawy wezwano 150-u.

Z podsądnych nie stawili się: Markus Hajman z powodu śmierci, Piotr Dewel b. starszy pomocnik nadzorcy kaliskiego urzędu akcyzowego z powodu choroby, stwierdzonej świadectwem doktora, i b. starszy pomocnik nadzorcy kaliskiego urzędu akcyzowego baron von Pahlen, dla niewiadomej przyczyny.

Towarzysz prokuratora i przedstawiciel akcyzy prosili sąd o odroczenie sprawy z powodu niestawienia się Piotra Dewela.

Ława obrończa prosiła, aby tak długo ciągnąca się sprawa raz już ukończona została, ponieważ łatwo może się zdarzyć, że na nowy termin znowu nie stawi się ktokolwiek z podsądnych, pozostawanie zaś pod śledztwem w ciągu lat kilkunastu należy uważać samo przez się za uciążliwą karę dla innych podsądnych, z których wielu będzie uniewinnionych i niewinnie cierpi.

Sąd okręgowy postanowił odroczyć sprawę ze względu, że przyczyna niestawiennictwa Dewla jest prawną i że w przyszłości w sprawie Dewla należałoby całe śledztwo sądowe powtórzyć, obecnie zaś dokładne zrozumienie istoty rzeczy wskutek wyłączenia sprawy Dewla zostałoby utrudnione. *R.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 21-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*)—Z powodu ocalenia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu od niebezpieczeństwa senat rządzący złożył Najjaśniejszemu Panu adres wiernopoddańczy i przesłał do Jego Cesarskiej Wysokości depeszę. Na adresie Najjaśniejszy Pan raczył napisać: „Cesarzowa i Ja serdecnie dziękujemy senatowi za wyrażone uczucia". Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu przysłał następującą depeszę: „Serdecznie dziękuję senatowi. Szybko przychodzę do siebie."

Petersburg 21-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Depesze urzędowe donoszą, iż przed odjazdem Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu cesarz japoński przybył do Kobe, aby pożegnać się z Jego Cesarską Wysokością i jadł śniadanie na fregacie „Pamiat Azowa". Pożegnanie było nader serdeczne. W ciągu ostatnich dni Jego Cesarska Wysokość przyjął kilka deputacyj i otrzymał ze wszystkich stron Japonji mnóstwo adresów, depesz i podarunków. Wczoraj eskadra z Jego Cesarską Wysokością minęła cieśninę Simonosaki. We Władywostoku eskadra spodziewana jest w sobotę. Zdrowie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu jest wybornem.

Londyn 21-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Tutejsze poselstwo japońskie ogłosiło następujące urzędowe wiadomości: W dniu 11-ym maja n. st. Jego Cesarska Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu russkiego wyjechał z Kioto do Otsu, gdzie jadł śniadanie w prefekturze. Na ulicy Kismaszy, w odległości pół mili angielskiej od prefektury, policjant Tsuda, pilnujący porządku po prawej stronie ulicy, nagle dobył szabli i zadał Jego Cesarskiej Wysokości ranę w czoło z prawej strony. Służący, który popychał z tyłu powóz Cesarzewicza Następcy Tronu, ujął Tsudę za nogę i przewrócił na ziemię. Tsuda, upadając, wypuścił szablę; służący księcia Jerzego greckiego podniósł ją i uderzył Tsudę. Sierżant policyjny, Kinmra, aresztował przestępcę.

Petersburg 21-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*)—Osoby, które nie przedstawiły do konwersji $5\frac{1}{2}$ procentowe rentę, 5% bilety bankowe i obligacje I-ej pożyczki wschodniej i które pragną otrzymać kapitał nominalny przed terminem zamknięcia biegu procentów od tych papierów, mogą już teraz składać w Banku państwa, w kantorach i oddziałach jego wzmiankowane papiery procentowe. Kapitał nominalny wypłacany będzie z procentami do dnia wypłaty po potrąceniu podatku dochodowego od procentów.

Saratów 21-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*)—Dziś obchodzony jest tutaj 300-letni jubileusz założenia miasta. Miasto przybrane uroczyście. Pogoda ładna. Ulice przepełnione tłumami.

BANICJA KRÓLOWEJ.

Petersburg 21-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu wysłania królowej Natalji z Belgradu *Journal de St.-Petersbourg* powiada, że, nie dotykając przyczyn tego kroku, można jednak postawić pytanie, czy postąpiono sobie z należytą ostrożnością. W Rosji, gdzie nieszczęśliwy los królowej zawsze wywoływał gorącą sympatję, mogą tylko wyrazić żal z powodu zajść belgradzkich i życzenie, aby niesnaski wewnętrzne kres swój tutaj znalazły. Jednocześnie w Rosji jaknajgoręcej pragną, aby tron młodego króla znalazł trwałe oparcie i aby w Serbji mógł nareszcie nastąpić perjod spokojnego i dobroczynnego w skutkach rozwoju wewnętrznego.

Paryż 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—*Soleil* wydrukował rozmowę z królem Milanem. Król zauważył, że wywiezienie Natalji pokierowane było nieumiejętnie i wywołać może zmiany w składzie gabinetu, nie zmieni wszelako politycznego kierunku Serbji. Milan dodał, że trzyma się obecnie zdala od polityki i poświęca się wyłącznie wychowaniu króla Aleksandra, który w lipcu przyjedzie do Francji i spędzi dłuższy czas z Milanem. (*Aj. półn.*).

Budapeszt 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Punktualnie o godzinie 10-ej zrana odpłynęła królowa Natalja wczoraj z Semlina na parowcu „Kazań" do Turnseweryna. W chwili gdy opuszczała „Hotel europejski", serbowie wydali trzykrotny okrzyk *żiwio!* Policja zamknęła drogi, wiodące do przystani. Kompanja austrjackiego towarzystwa żeglugi na Dunaju odmówiła dostarczenia parowc przyjaciołom królowej, którzy przybyli z Belgradu aby odprowadzić ją do Turnseweryna. Z wybitniejszych serbów przybyli: Garaszanin z żoną, jenerałowie Franasowicz i Horwatowicz, pułkownik Oreszkowicz z rodziną, były burmistrz Belgradu Karabiberowicz i wielu innych. Przybyło kilka deputacji wieńcami; towarzystwo kupców belgradzkich nadesłało wieniec laurowy.

Belgrad 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Prefekt policji Teodorowicz podał się do dymisji.

Paryż 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Niektóre dzienniki wyrażają obawę, aby wypadk serbskie nie wywołały następstw międzynarodowych gdyby bowiem zaburzenia uliczne ponowiły się, interwencja zagraniczna byłaby konieczną. Niektór pisma winę wydalenia królowej Natalji przypisuj wprost Austrji.

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — *Politik* donosi, że cesarz przybędzie do Pragi w dni 5-ym czerwca.

SKUTKI WYBUCHU.

Nowy Jork 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem wybuchu dynamitowego w pociągu kolejowym pomiędzy Jorkiem i Tarrytown, zginęło 18 osób, a 25 jest rannych.

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — W tegorocznych ćwiczeniach jesiennych pod Przemyślem uczestniczyć będą w obecności cesarza i arcyksięcia Albrechta wojska pierwszego, dziesiątego jedenastego korpusu

Wiedeń 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kardynał Dunajewski udał się do Rzymu.

Lwów 21-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dzisiaj wybrano posłem do rady państwa z okręgu jarosławsko-cieszanowskiego 250-ciu głosami Władysława hr. Koziebrodzkiego. Rusin Mandyczewski otrzymał głosów 126.

Lwów 21-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— Dzisiaj w Rudkach odbył się pogrzeb Jana Aleksandra hr. Fredry. Uczestniczyły w nim deputacje koła literackiego, towarzystwa strzeleckiego i kasyna szlacheckiego ze Lwowa. Przemawiali Kamiński i artysta sceny lwowskiej, Kwieciński.

Monachjum 21-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Przybyła tutaj *incognito* cesarzowa Elżbieta.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 21-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) — Tendencja giełdy poprawia się stanowczo. Nie bez wpływu pod tym względem są znaczne zakupy pokryciowe. Na rynku wartości russkich ujawniła się dalsza poprawa kursów. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych na wstępie czynności osiągały 240.50, a w chwili urzędowego zamknięcia posiedzenia 240.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych o 30 fen., a w dostawowych o 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 25 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (172.70), długoterminowe zaś o 20 fen. (172.10). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 20 kop., a listy likwidacyjne o 30 kop. (71.70). Pożyczka wschodnia pozostała bez zmiany. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880 i pożyczki premjowe russkie obu emisyj, podczas gdy $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie i kupony celne pozostały bez zmiany. Akcje kredytowe austrjackie w dalszym ciągu bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze było o $\frac{1}{8}$%. Żyto było dziś silnie zaofiarowane i oddawano taniej o 1 m. 50 fen. w towarze gotowym i o 3 m. w dostawowym.

Berlin 21-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	240.60	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	240.40	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	240.—	Weksle na Lon. kr.	20.45[5]
Wek. na Petersb. dług.	239.25	„ „ dł.	20.27
Bil. ban. russk. na dost.	240.75	Żyto w tow. gotow.	201.75
Wschodnia poż. II em.	71.80	Żyto na wiosnę	185.—
Listy zast. serji I-ej	74.60		

Kursa z 20-go maja. 240.30, 240.20, 239.60, 239.—, 240.50, 74.80, 74.40, —.—, 203.25, 188.—.

Petersburg 21-go maja. Weksle na Londyn 84.40. Pożyczka premjowa I-ej em. 243.50. Pożyczka premjowa II-ej em. 223.25. Półimperjały 6.79.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21-ym maja. Przy dostawach średnich, usposobienie targu było mocne. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 9.15, 9.30 do 9.40, za białą 9 rs., za pstrą 8.65. Żyta nadesłano tylko 50 korcy w średnim gatunku, które kupiono po 6.65. Owsa dowieziono tylko 100 korcy i sprzedawano po 2.80—3.50 stosownie do gatunku. Dostarczono też 50 korcy grochu, które nie znalazły nabywcy.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 21-ym maja. Dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły 61 wagonów; usposobienie targu zbożowego było spokojne, przy cenach wysokich. Żyto odznacza się stałą tendencją; dostarczono 11 wagonów; za wyborowe płacono 110 do 112 kop., za średnie 106 do 108 kop., za ordynaryjne 100 do 103 kop. Owsa ceny z powodu znacznych dowozów, bo wynoszących 35 wagonów, zaczynają się skłaniać nieco ku zniżce; wyborowy towar oddawano po 90 do 93 kop., średni po 85 do 88 kop., ordynaryjny po 80 do 83 kop. Gryki dostarczono 1 wagon, który osiągnął 101 kop. Kasza jaglana nieco słabiej; dowieziono 14 wagonów; płacono 128 do 150 kop. stosownie do gatunku.

Miedź mocno. G. M. B. Ł. 51.15. Tongh Ł. 54. Ł. $55\frac{1}{2}$. B. S. Ł. 58.

Cyna podskoczyła o Ł. 2 na tonnie. Straits Ł. 93. Australska Ł. 94. Bawea fl. 55.

Surowiec Scotch 52. Middlesbaro 41. Hematite 52.

Cynk również wyżej Ł. 23. **Srebro** 44 /₂.

Libawa 15-go maja.—Żyto słabo, ciężkie (z gwarancją 102 funt. hol. $96\frac{1}{2}$ do kop. Owies biały słabo, loco 74 kop. do 76 kop., wyborowy 80 do 82, litewski 70 do 72 kop., szarpany (bez ości) z wagą 85 f. 80 kop., owies czarny słabo, czarno-pstry 70 do 72 kop., czarny 73—74 kop. Jęczmień słao, 80 do 81 kop., wyborowy 83 do 84 kop., pastewny 77 do 79 kop. Pszenica bez nabywców. Hreczka lekka 88—88 kop. z gwar. wagi 100 funt. 92 do 93 kop. Groch suchy 83 do 87 kop. Wyka litewska 60 do 62 kop. Fasola bez ruchu. Siemię lniane bez zmiany 120 do 136 kop. Konopie 140 kop. Otręby pszenne 63—64 kop. Makuchy lniane i konopne bez ruchu. Dowóz w dniu 13-ym i 14-ym maja wynosił: 155 wag. żyta, 6 wag. jęczmienia, 107 wagonów owsa i 191 wagonów różnych innych towarów.

Gdańsk 29-go maja. — Pszenica miała obrót spokojny przy małym dowozie i cenach utrzymanych. Płacono za russką tranzyto czerwoną 124 f. i 125 f. 181 mar., z odbiorem w śpichrzu, za tonnę. Terminy tranzyto: na maj 186 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 185 m. w zaofiarowaniu, $184\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 185 mar. w zaofiarowaniu, $184\frac{1}{2}$ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 182 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik $169\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $168\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 169 mar. w zaofiarowaniu, 168 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 187 mar. Żyto wyżej, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na maj-czerwiec krajowe 206 mar. płacono, na wrzesień-październik tranzytowe 142 mar. w zaofiarowaniu, $141\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe $141\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, $140\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno polskiego 152 mar., tranzytowego 151 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Polski bon koński tranzyto obsadzony grochem 126 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.90 m., 4.95 m., średnie 4.85 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $68\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na maj $68\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 69 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $48\frac{3}{4}$ m. w poszukiwrniu, na maj $48\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 40 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, pod koniec giełdy spokojniejsza, a w Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 240.75 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Ewie Starży.*— „Jeden z wielu" odznacza się dążnością bardzo zacną i traktuje kwestję niepospolitej wagi, wobec czego możnaby mu wybaczyć brak dramatyczności i opowiadanie cokolwiek zarozwlekłe.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 21-go maja 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 20-go g. 9 w.	751 3	65	W	14.6	=	11 6
D. 21-go g. 7 r.	749 2	63	PdW	17.0	=	13 6
„ g. 1 pp.	747 4	48	PdW	21.8	=	17.4

W ciągu d. 20-go b. m.: Temperatura najniższa C. 10 8=R. 8 6; „ najwyższa C. 17.6=R. 14.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od d. 18-go maja.

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 20 w.	6 10 r.
Spacerowy 3 kl., w niedziele i święta	9 15 r.	11 25 w.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8 30 r.	7 28 w.
Pocztowy do Brześcia	3 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia	11 30 w.	6 15 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	10 25 r.	6 25 w.
Mieszany towar.-osob. do Mrozów	5 30 p. p.	9 2 r.
Spacerowy w niedziele i święta do Mrozów	9 30 r.	10 3 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne kursują od 18 maja do 30 wrzesnia)	7 33 w.	10 15 r.
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy I, II i III kl.	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy do Otwocka	7 20 w.	— — —
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma	9 23 r.	6 49 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Osobowy do Nowogieorgiewska	4 15 p. p.	9 15 r.
W niedziele i święta z Nowogieorg.	— — —	11 55 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Osobowy	7 15 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.
Osobowy	7 55 w.	7 52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Мая 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).